

Sygn. akt I ACa 1277/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Uznańska (spr.)
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Hanna Nowicka de Poraj
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. D. i P. D.

przeciwko M. D.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 5 maja 2015 r. sygn. akt I C 2684/13

1. oddala apelację;

2. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Zbigniew Ducki SSA Elżbieta Uznańska SSA Hanna Nowicka de Poraj

Sygn. akt I ACa 1277/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo

P. D. i S. D. przeciwko M. D. o zobowiązanie go do złożenia oświadczenia woli, mocą którego przenosi on na powodów własność nieruchomości położonej w J., składającej się z działek gruntu oznaczonych numerami (...)o łącznej powierzchni 45 600 m^{((2,))}mającej założoną księgę wieczystą nr Kw (...) z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny. Powodowie P. i S. małż. D. byli współwłaścicielami na zasadach wspólności ustawowej – gospodarstwa rolnego położonego w J. o powierzchni 4,56 ha składającego się z działek gruntu oznaczonych (...), dla którego prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w O. księga wieczysta nr Kw (...). Działka oznaczona numerem (...) zabudowana jest budynkiem mieszkalnym, oborą, stodołą i szopą. Aktem notarialnym sporządzonym dnia 16 kwietnia 2007 roku powodowie P. i S. małżonkowie D. darowali opisane gospodarstwo rolne małoletniemu wnukowi M. D., urodzonemu w dniu (...). Jeszcze przed sporządzeniem aktu notarialnego pozwany M. D. pomagał powodom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. W dacie darowizny pozwany uczęszczał do Zespołu Szkół (...) i mieszkał z rodzicami w miejscowości H.. Po sporządzeniu aktu notarialnego pozwany w dalszym ciągu przyjeżdżał do powodów, pracował przy żniwach i sianokosach. Pomagali w tych pracach także rodzice pozwanego. W okresie wakacji pozwany mieszkał z powodami. Po żniwach pozwany dokonał niezbędnych prac w gospodarstwie rolnym – zorał grunt, zabronował i przygotował pod wiosenny zasiew. Gospodarstwo rolne pozostało w istocie we władaniu darczyńców, oni decydowali o sposobie jego prowadzenia i uzyskanych dochodach. Strony żyły w zgodzie do sierpnia 2007 roku. Wówczas zaczęły się między nimi nieporozumienia. Powódka namawiała pozwanego, aby dzwonił do rodziców i prosił o pomoc w gospodarstwie. Namawiała go także, aby porzucił szkołę, zamieszkał na stałe z powodami w J.. Pozwany zaniedbywał naukę, nie chodził do szkoły. W sierpniu 2007 roku przyjechał do J. ojciec pozwanego – S. D.. Celem tej wizyty było ustalenie kwestii związanych z nauką pozwanego. Pod wpływem rozmowy z ojcem M. D. postanowił, że będzie kontynuował naukę w szkole. Gdy poinformował powodów o swojej decyzji powódka wszczęła awanturę. We wrześniu 2007 roku pozwany wraz z ojcem i bratem K. przyjechali do J., aby wykopać sobie trochę ziemniaków. Na polu zastali powodów i ich małoletniego wnuka D. G., który kierował ciągnikiem rolniczym zarejestrowanym na pozwanego M. D.. Ojciec pozwanego miał o to pretensje do powodów, gdyż wcześniej – w sierpniu 2007 roku – D. G. kierował tym ciągnikiem bez uprawnień i spowodował kolizję drogową z autobusem. Ciągnik udostępniła mu powódka. W związku z tym ojciec pozwanego zdecydował o zabranii ciągnika. W piśmie z dnia 12 września 2007 roku powodowie złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny gospodarstwa rolnego na rzecz wnuka M. D. i przesłali to pismo przedstawicielom ustawowym (rodzicom) małoletniego wówczas pozwanego. Następnie, powodowie P. i S. małżonkowie D. w dniu 25 września 2007 roku wnieśli do Sądu Rejonowego w O. pozew przeciwko M. D., w którym wnosili o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu prawa własności nieruchomości położonej w J.. Wyrokiem z dnia 24 listopada 2009 roku Sąd Rejonowy w O. w sprawie I C 285/07 oddalił powództwo powodów. Sąd Okręgowy w Kielcach na skutek apelacji wniesionej przez P. i S. D., wyrokiem z dnia 19 października 2010 roku w sprawie II Ca 1090/10 oddalił apelację powodów. Pozwany M. D. nie ukończył Technikum (...). W grudniu 2013 roku zawarł związek małżeński. Obecnie pracuje w Holandii. Od września 2007 roku pozwany nie odwiedza powodów, nie uprawia gospodarstwa rolnego, nie pomaga im w codziennym życiu, albowiem P. i S. D. nie życzą sobie jego pomocy, nie pozwalają uprawiać gospodarstwa rolnego, w ogóle nie wpuszczają go na teren posesji. Powodowie S. i P. D. są osobami w podeszłym wieku, schorowanymi. Wymagają opieki i pomocy w codziennych sprawach jak zakupy, sprzątanie, gotowanie, czy też w sprawach dotyczących wizyt lekarskich, zakupu leków. Powodowie korzystają z pomocy sąsiadów oraz córki, która przychodzi do przychodni po skierowania czy też recepty dla powodów.

Przy tak ustalonych faktach Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione. W rozważaniach prawnych wskazał, że w myśl art. 898 § 1. Kc darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Z treści powołanego przepisu wynika, że uprawnienie do odwołania darowizny jest uzależnione od dopuszczenia się rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. Zachowanie obdarowanego musi dotyczyć zasadniczo bezpośrednio darczyńcy. Przepis nie rozstrzyga, co kryje się pod pojęciem "rażąca niewdzięczność" uzasadniająca odwołanie darowizny. Jest to typowy zwrot niedookreślony, który sądowi pozostawia ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności. Dlatego też o tym, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Pod pojęciem rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz

o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593). Rażąca niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy szkody majątkowej. Czynami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia. Nie ma przy tym ogólnej reguły pozwalającej na uznanie zachowania obdarowanego wobec darczyńcy za rażącą niewdzięczność uzasadniającą odwołanie darowizny. Przeprowadzając badanie, na ile obdarowany dopuścił się niewdzięczności wobec obdarowanego i czy była to niewdzięczność rażąca, należy każdorazowo rozpatrywać okoliczności konkretnej sprawy. Należy również stwierdzić, że przy dokonywaniu oceny zachowania obdarowanego trzeba także uwzględnić zachowanie darczyńcy.

Oceniając w oparciu o powyższe rozważania zebrany materiał dowodowy, Sąd uznał, że pozwany nie dopuścił się względem powodów rażącej niewdzięczności. Podkreślić, że co do faktów, okoliczności i okresu objętych pozwem z dnia 25 września 2007 roku Sąd uznał, że istotnie zachodzi powaga rzeczy osądzonej. Sąd w tym postępowaniu badał okoliczności, fakty dotyczące wzajemnych relacji stron, zachowania pozwanego wobec powodów dotyczące okresu nie objętego poprzednim postępowaniem tj od 2008 roku. Okoliczności związane z przebiegiem zdarzeń z września 2007 roku, sprzedażą ciągnika i wzajemnego zachowania stron w tamtym okresie były przedmiotem badania Sądu Rejonowego w O.. Postępowanie zakończyło się prawomocnym oddaleniem powództwa P. i S. D.. Ze zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego bezsprzecznie wynika, że od tych zdarzeń mających miejsce w 2007 roku pozwany nie odwiedza powodów, w ogóle się z nimi nie spotyka, nie kontaktuje. Strony od tego czasu nie widziały się. Takie postępowanie M. D. wynika z postawy prezentowanej przez powodów, którzy zarzucają pozwanemu, że się nimi nie opiekuje, nie uprawia gospodarstwa rolnego, a jednocześnie wykazują wobec pozwanego, będącego ich wnuczkim olbrzymią niechęć, wręcz wrogi stosunek. Zeznając podali bowiem, że nie chcą go znać, widzieć na oczy, nie chcą jego pomocy. Nie wpuszczają na nieruchomości. W świetle takiej postawy powodów nie można czynić pozwanemu zarzutu, że nie pomaga powodom, którzy jako osoby starsze tej opieki istotnie potrzebują. Jak już wyżej wskazał przy ocenie materiału dowodowego należy również wziąć pod uwagę zachowanie samych darczyńców, którzy prezentują bardzo negatywne emocje, zachowanie wobec pozwanego. Biorąc pod uwagę treść zeznań P. i S. D., za prawdziwe uznał Sąd twierdzenia pozwanego, że nie przyjeżdża do powodów, gdyż skończyłoby się to kłótnią i obrażaniem ze strony powodów. Wskazał, że gotowy był świadczyć pomoc swojej babci i dziadkowi poprzez swoją żonę czy zatrudnioną osobę. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że pozwany M. D. nie dopuścił się wobec powodów rażącej niewdzięczności i orzekł jak w pkt I sentencji wyroku. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 kpc, powołując się na zasadę słuszności.

Powodowie zaskarżyli powyższy wyrok w całości. W apelacji zarzucili naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę zachowań powodów oraz ocenę zachowań pozwanego w świetle zebranego materiału dowodowego oraz poprzez błędną ocenę faktów w kontekście norm społecznych, jak też całkowite pominięcie przez Sąd przy ocenie materiału dowodowego uzasadnionych potrzeb powodów, wyrządzonej im krzywdy i obowiązku wdzięczności ze strony pozwanego, pomimo zaistniałego wcześniej konfliktu stron, a także naruszenie art. 898 §1 k.c. poprzez uznanie, że zachowania pozwanego nie wyczerpują pojęcia rażącej niewdzięczności obdarowanego. Podnosząc powyższe zarzuty powodowie w apelacji wnieśli o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Brak podstaw do uwzględnienia apelacji. Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne. Pomimo podniesienia w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w istocie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalone przez sąd pierwszej instancji są bezsporne, nie są one kwestionowane w apelacji, gdyż sam autor apelacji w jej uzasadnieniu stwierdza, że poza sporem jest fakt braku zainteresowania przez pozwanego losem powodów, a zasadniczym zarzutem apelacji jest błędna ocena okoliczności niniejszej sprawy.

Rzeczywiście bezsporne było pomiędzy stronami, i wynika to jednoznacznie z ustaleń Sądu Okręgowego, iż po prawomocnym oddaleniu wniesionego już wcześniej przez powodów przeciwko M. D. pozwu o zobowiązanie do przeniesienia własności darowanej mu nieruchomości wobec rażącej niewdzięczności pozwanego (sprawa I C 285/07 zakończona wyrokiem Sądu II instancji z dnia 19 października 2010 r.) pozwany nie odwiedza powodów, nie uprawia darowanego mu gospodarstwa rolnego, nie pomaga powodom w życiu codziennym, w 2013 r. (w roku wniesienia przez powodów niniejszego pozwu) pozwany ożenił się, pracuje obecnie w Holandii. Bezsporne jest również, że powodowie są osobami w podeszłym wieku, schorowanymi, wymagają opieki i pomocy, korzystają z pomocy sąsiadów i córki. Sąd Okręgowy ustalił także, że takie postępowanie pozwanego wynika z postawy prezentowanej przez powodów, którzy wykazują wobec pozwanego, będącego ich wnukiem olbrzymią niechęć, wręcz wrogi stosunek, zeznając przed Sądem podali, że nie chcą go znać, widzieć na oczy, nie chcą jego pomocy i nie wpuszczą go na nieruchomość. Takiej postawie prezentowanej przez powodów nie zaprzecza także apelacja, tłumaczy jedynie taką postawę powodów ich rozgoryczeniem, żalem wobec pozwanego, bezradnością powodów wobec zaistniałej sytuacji.

Skoro zatem stan faktyczny jest bezsporny między stronami, istotny pozostaje podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 898 §1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że zachowanie pozwanego nie wyczerpuje przesłanki rażącej niewdzięczności w rozumieniu tego przepisu. W ocenie Sądu Apelacyjnego jednak i ten zarzut nie jest uzasadniony. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie budzi wątpliwości, że pojęcie rażącej niewdzięczności odnosi się do takiego tylko zachowania obdarowanego, które było skierowane przeciwko darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze, rażąca niewdzięczność to bowiem niewdzięczność kwalifikowana, zwykła niewdzięczność nie jest tu wystarczająca. Ponadto same zewnętrzne przejawy zachowania się obdarowanego nie są wystarczającą podstawą do przyjęcia przesłanki rażącej niewdzięczności, istotne znaczenie ma tu bowiem ustalenie w każdym wypadku motywów i intencji obdarowanego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 1997 r., III CKN 170/97 pojęcie „niewdzięczności” wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy jego zachowania nie są powodowane lub wręcz prowokowane – wprost lub pośrednio – przez darczyńcę (tak również orz. SN: z dnia 11 sierpnia 1998 r., II CKN 218/98, z 8 kwietnia 1999 r., II CKN 301/98). O rażącej niewdzięczności nie można mówić, gdy istotną przyczynę konfliktów występujących między stronami stanowi zachowanie się darczyńcy (tak wyroki SN : z dnia 29 października 1999 r., I CKN 174/98, z 5 lipca 2001, II CKN 818/00, z 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10). Na ogół bezczynność obdarowanego, trwająca dłuższy czas, polegająca na nieświadczeniu pomocy darczyńcom, mimo ich próśb i żalu o brak opieki, może być traktowana jako rażąca niewdzięczność, jednak jak wielokrotnie w orzecznictwie podkreślano, nie może być tu mowy o żadnym automatyzmie, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności występujące w danej sprawie. Skoro zatem w niniejszej sprawie powodowie od dłuższego czasu okazują pozwanemu wyraźną niechęć, deklarują, że nie chcą go znać, widzieć na oczy, nie wpuszczą go na teren posesji, są skonfliktowani z rodzicami pozwanego, a w każdym razie ojcem, który jest ich synem, to trudno postępowanie pozwanego uznać za „rażącą niewdzięczność” wobec powodów. Należy również podkreślić, że obdarowany ma prawo korzystać ze swobody decydowania o swoim życiu osobistym, a więc zawarciu związku małżeńskiego, założeniu własnej rodziny, podjęciu pracy również za granicą.

Niewątpliwie powodowie znaleźli się obecnie w trudnej sytuacji, jednak jej rozwiązanie nie jest możliwe przez uwzględnienie zgłoszonego przez nich w niniejszej sprawie powództwa, które w świetle przepisów nie znajduje uzasadnionej podstawy, lecz w drodze wzajemnego porozumienia, kompromisu i okazaniu przez obie strony dobrej woli.

Mając wszystko powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. biorąc pod uwagę charakter sprawy, sytuację życiową i majątkową powodów, a także wzajemne powiązania rodzinne pomiędzy stronami.

SSA Zbigniew Ducki SSA Elżbieta Uznańska SSA Hanna Nowicka de Poraj